**Jan Paweł II**

Rzym, 18 maja 2003 r.

[po włosku]

1. «Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity» (J 15, 5; por. śpiew przed Ewangelią). Słowa, które Jezus skierował do apostołów podczas Ostatniej Wieczerzy, są gorącym wezwaniem również dla nas, Jego uczniów w trzecim tysiącleciu. Tylko ten, kto jest z Nim ściśle zjednoczony — wszczepiony w Niego jak latorośl w winny krzew — otrzymuje niczym życiodajne soki Jego laskę. Tylko ten, kto żyje w komunii z Bogiem, przynosi owoc obfity sprawiedliwości i świętości.

Świadkami tej podstawowej prawdy Ewangelii są święci, których z radością kanonizowałem w tę piątą niedzielę wielkanocną. Dwoje z nich pochodzi z Polski: Józef Sebastian Pelczar, biskup przemyski, założyciel Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego, oraz Urszula Ledóchowską, dziewica, założycielka Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. Pozostałe dwie święte są Włoszkami: Maria De Mattias, dziewica, założycielka Zgromadzenia Sióstr Adoratorek Krwi Chrystusa, oraz Wirginia Centurione Bracelli, wierna świecka, założycielka Zgromadzenia Sióstr Matki Boskiej od Schronienia na Górze Kalwarii i Zgromadzenia Córek Matki Boskiej z Góry Kalwarii.

[po polsku]

2. «Doskonałość jest jak owe miasto Objawienia (Ap 21), mające dwanaście bram, wychodzących na wszystkie strony świata, na znak, że ludzie wszelkiego narodu, stanu i wieku wejść przez nie mogą. (...) Żaden stan lub wiek nie jest przeszkodą do życia doskonałego. Bóg bowiem nie ma względu na rzeczy zewnętrzne (...), ale na duszę (...), a żąda tylko tyle, ile dać możemy». Tymi słowami nasz nowy święty Józef Sebastian Pelczar wyrażał swoją wiarę w powszechne powołanie do świętości. Tym przekonaniem żył jako kapłan, jako profesor, rektor uniwersytetu i jako biskup. Sam do świętości dążył i innych do niej prowadził. Dokładał wszelkiej gorliwości, ale tak to czynił, aby w jego posłudze sam Chrystus był Nauczycielem i Mistrzem.

Dewizą jego życia było zawołanie: «Wszystko dla Najświętszego Serca Jezusowego przez Niepokalane Ręce Najświętszej Maryi Panny». Serce Boże kształtowało jego duchową sylwetkę, której charakterystycznym rysem jest zawierzenie siebie, całego swego życia i posługi, Chrystusowi przez Maryję.

Swoje oddanie Chrystusowi pojmował nade wszystko jako odpowiedź na Jego miłość, jaką zawarł i objawił w sakramencie Eucharystii. «Zdumienie — mówił — musi ogarnąć każdego, gdy pomyśli, że Pan Jezus, mając odejść do Ojca na tron chwały, został z ludźmi na ziemi. Miłość Jego wynalazła ten cud cudów, (...) ustanawiając Najświętszy Sakrament». To zdumienie wiary nieustannie budził w sobie i w innych. Ono prowadziło go też ku Maryi. Jako biegły teolog nie mógł nie widzieć w Maryi Tej, która «w tajemnicy Wcielenia antycypowała także wiarę eucharystyczną Kościoła»; Tej, która nosząc w łonie Słowo, które stało się ciałem, w pewnym sensie była «tabernakulum» — pierwszym tabernakulum» w historii (por. Ecclesia de Eucharistia, 55). Zwracał się więc do Niej z dziecięcym oddaniem i z tą miłością, którą wyniósł z domu rodzinnego, i innych do tej miłości zachęcał. Do założonego przez siebie Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego pisał: «Pośród pragnień Serca Jezusowego jednym z najgorętszych jest to, by Najświętsza Jego Rodzicielka była czczona od wszystkich i miłowana, raz dlatego, że Ją Pan sam niewypowiedzianie miłuje, a po wtóre, że Ją uczynił Matką wszystkich ludzi, żeby Ona swą słodkością pociągała do siebie nawet tych, którzy uciekają od świętego Krzyża, i wiodła ich do Serca Boskiego».

Wynosząc do chwały ołtarzy Józefa Sebastiana, modlę się za jego wstawiennictwem, aby blask jego świętości był dla sióstr sercanek, dla Kościoła w Przemyślu i dla wszystkich wierzących w Polsce i na świecie zachętą do takiego umiłowania Chrystusa i Jego Matki.

3. Św. Urszula Ledóchowska przez całe swe życie wiernie i z miłością wpatrywała się w oblicze Chrystusa, swego Oblubieńca. W sposób szczególny jednoczyła się z Chrystusem konającym na Krzyżu. To zjednoczenie napełniało ją niezwykłą gorliwością w dziele głoszenia słowem i czynem Dobrej Nowiny o miłości Boga. Niosła ją przede wszystkim dzieciom i młodzieży, ale także osobom znajdującym się w potrzebie, ubogim, opuszczonym, samotnym. Do nich wszystkich mówiła językiem miłości popartej czynem. Z przesłaniem Bożej miłości przemierzyła Rosję, kraje skandynawskie, Francję i Włochy. Była w swoich czasach apostołką nowej ewangelizacji, dając swym życiem i działaniem dowód, że miłość ewangeliczna jest zawsze aktualna, twórcza i skuteczna.

I ona czerpała natchnienie i siły do wielkiego dzieła apostolstwa z umiłowania Eucharystii. Pisała: «Mam miłować bliźnich jak Jezus mnie umiłował. Bierzcie i jedzcie me siły, bo one są do waszej dyspozycji (...). Bierzcie i jedzcie moje zdolności, moją umiejętność (...), me serce — niech swą miłością rozgrzewa i rozjaśnia życie wasze (...). Bierzcie i jedzcie mój czas — niech on będzie do waszej dyspozycji. Jam wasza, jak Jezus jest mój». Czy w tych słowach nie brzmi echo oddania, z jakim Chrystus w Wieczerniku ofiarował samego siebie uczniom wszystkich czasów?

Zakładając Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, przekazała mu tego właśnie ducha. «Przenajświętszy Sakrament — pisała — to słońce życia naszego, to nasz skarb, nasze szczęście, nasze wszystko na ziemi. (...) Kochajcie Jezusa w tabernakulum! Tam niech serce wasze czuwa, choć ciało przy pracy, przy zajęciu. Tam Jezus, a Jezusa trzeba nam kochać tak gorąco, tak serdecznie. Jeśli nie umiemy kochać, to przynajmniej pragnijmy kochać — kochać coraz więcej».

W świetle tej eucharystycznej miłości św. Urszula w każdej okoliczności umiała dostrzec znak czasu, aby służyć Bogu i braciom. Ona wiedziała, że dla człowieka wierzącego każde, nawet najmniejsze wydarzenie staje się okazją do realizowania planów Bożych. To, co zwyczajne, czyniła nadzwyczajnym; codzienne zamieniała w ponadczasowe; to, co przyziemne, czyniła świętym.

Jeżeli dziś św. Urszula staje się przykładem świętości dla wszystkich wierzących, to dlatego, że jej charyzmat może być podjęty przez każdego, kto w imię miłości Chrystusa i Kościoła chce skutecznie dawać świadectwo Ewangelii we współczesnym świecie. Wszyscy możemy uczyć się od niej, jak z Chrystusem budować świat bardziej ludzki — świat, w którym coraz pełniej będą realizowane takie wartości, jak: sprawiedliwość, wolność, solidarność, pokój. Od niej możemy uczyć się, jak na co dzień realizować «nowe» przykazanie miłości.

[po włosku]

4. «Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli (...) i miłowali się wzajemnie» (1 J 3, 23). Jan apostoł wzywa nas, byśmy odpowiedzieli na bezgraniczną miłość Boga, który dał Swojego Jednorodzonego Syna (por. J 3, 16), aby zbawić świat. Miłość ta wyraziła się najpełniej, kiedy Chrystus przelał swoją Krew jako «nieskończony okup» za całą ludzkość. Tajemnicę Krzyża umiłowało do głębi serce Marii De Mattias, która założyła Zgromadzenie Sióstr Adoratorek Krwi Chrystusa «pod sztandarem Boskiej Krwi». Miłość do Jezusa ukrzyżowanego wyrażała w oddaniu duszom i w pokornym poświęcaniu się braciom, «drogie-mu bliźniemu», jak mawiała. «Rozbudzajmy w sobie pragnienie, by cierpieć z miłości do Jezusa ukrzyżowanego — mawiała — który z tak wielką miłością przelał za nas Krew. Nie szczędźmy sił, by zdobywać dusze dla nieba». To przesłanie św. Maria De Mattias powierza dzisiaj swoim duchowym synom i córkom, wzywając wszystkich, by naśladowali do głębi Baranka, który ofiarował się za nas.

5. Ta sama miłość ożywiała Wirginię Centurione Bracelli. Wypełniając polecenie Jana apostoła, chciała kochać nie tylko «słowem» czy językiem, ale czynem i prawdą» (por. 1 J 3, 18). Choć należała do rodziny arystokratycznej, ofiarnie i z wielkim zapałem apostolskim troszczyła się o najmniejszych. Jej owocne apostolstwo wyrastało z bezwarunkowego podporządkowania się woli Bożej, nieustannej kontemplacji i posłusznego wsłuchiwania się w słowo Pana.

Zakochana w Chrystusie i ze względu na Niego gotowa poświęcić się braciom, św. Wirginia Centurione Bracelli pozostawiła Kościołowi świadectwo świętości prostej i owocnej. Jej przykład odważnej wierności ewangelicznej budzi wielki podziw również u ludzi naszych czasów. Często mawiała, że jeśli Bóg jest jedynym celem, «można przezwyciężyć wszystkie przeciwności i pokonać wszelkie trudności» (Positio, 86).

6. «Trwajcie we Mnie!» W Wieczerniku Jezus wielokrotnie powtarzał to wezwanie, na które św. Józef Sebastian Pelczar, św. Urszula Ledóchowska, św. Maria De Mattias i św. Wirginia Centurione Bracelli odpowiedzieli z całkowitym oddaniem i ufnością. To przynaglające i miłosne wezwanie skierowane jest do wszystkich wierzących. «Jeżeli we Mnie trwać będziecie — zapewnia Pan — a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni» (J 15, 7).

Oby każdy z nas mógł doświadczyć w swoim życiu, jak bardzo prawdziwe są te słowa Jezusa.

Niech nas wspomaga Maryja, Królowa Wszystkich Świętych i wzór doskonałej komunii z Boskim Synem, byśmy umieli pozostawać «wszczepieni» w Chrystusa, jak latorośl w winny krzew, i nigdy nie odłączyli się od Jego miłości. Nic bowiem nie możemy bez Niego, ponieważ naszym życiem jest Chrystus żywy, obecny w Kościele i w świecie. Teraz i zawsze.